NSZZ Solidarność
REGION ŚLĄSKO-DĄBROWSKI

Katowice, 1 lipca 2022 roku

Szanowny Pan
Mateusz Morawiecki
przewodniczący Rady Wykonawczej
ds. Programu dla Śląska

Szanowny Pan
Jarosław Wieczorek
przewodniczący Komitetu Sterującego
Programu dla Śląska

W imieniu Prezydium Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność" informuję, iż wycofujemy swoich swoich przedstawicieli z Rady Wykonawczej Programu dla Śląska oraz z Komitetu Sterującego Programu dla Śląska. Jednocześnie rozpoczynamy akcję informacyjną skierowaną do członków śląsko-dąbrowskiej „Solidarności" i wszystkich mieszkańców naszego regionu dotyczącą przyczyn fiaska Programu dla Śląska.

Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność" był inicjatorem i współtwórcą Programu dla Śląska. Rząd przyjmując ten program w grudniu 2017 roku dał mieszkańcom naszego regionu nadzieję na gospodarczy skok naszego regionu, na budowę nowoczesnego przemysłu, nadzieję na dobrobyt. Zaciągnął ogromny kredyt zaufania, ale go nie spłacił i zmarnotrawił. Przez przeszło 4,5 roku w zasadzie nie zrobiono nic. Poza rozpoczęciem inwestycji infrastrukturalnych, które są zawarte też w innych rządowych projektach i strategiach, nie rozpoczęła się żadna z inwestycji zapisanych w Programie dla Śląska. Szeroko rozumiane inwestycje przemysłowe i energetyczne, które były sercem Programu, pozostały na papierze. Mieszkańcy województwa śląskiego mają pełne prawo czuć się oszukani, bo Program dla Śląska został potraktowany przez rząd wyłącznie jako element propagandy sukcesu, a nie zadanie do zrealizowania.

W październiku 2021 roku Walne Zebranie Delegatów Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność" negatywnie oceniając fakt, że Program dla Śląska nie jest realizowany, postawiło rządowi swego rodzaju ultimatum. Albo nastąpi reaktywacja programu i w końcu realizacja kluczowych przemysłowych projektów inwestycyjnych zapisanych w tym dokumencie, albo śląsko-dąbrowska „Solidarność" wycofa swoich przedstawicieli z ciał, które zajmują się nadzorem nad realizacją Programu dla Śląska. To ultimatum nie spotkało się z żadną reakcją rządu. Nasz cierpliwość dawno się skończyła, czas minął. Szkoda tylko, że zamiast mówić o owocach dobrych inwestycji w odbudowę przemysłu, jesteśmy zmuszeni mówić o tym, jak zmarnowano świetny projekt, jak zaprzepaszczono wielką szansę dla regionu. Ale będziemy o tym mówić głośno, wszystkim mieszkańcom Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, przed kolejnymi wyborami do parlamentu, przed kolejnymi wyborami do samorządu. Żeby wiedzieli, kto jest gotów pracować i służyć na ich rzecz, a kto z pewnością tego nie zrobi. Na kogo można liczyć, a na kogo z pewnością nie.

Z poważaniem,

Dominik Kolorz
przewodniczący
Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ „Solidarność"